

DOI 10.24425/119353

EUGENIUSZ SAKOWICZ

Ks. Józef Grzywaczewski, *The Biblical Idea of Divine Mercy in the Early Church*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2016, 378 s.

Dzieje chrześcijaństwa są dziejami Miłosierdzia. Biblia – zarówno Stary Testament, jak i Nowy Testament stanowi wielki „hymn” wychwalający przymiot Boga, o którym święci i mistycy oraz teologowie i kaznodzieje jednogłośnie mówią, iż jest najwyższym – Miłosierdzie. Bóg Stwórca, Wszechmogący Pan podtrzymuje świat w trwaniu, istnieniu mocą swojej – niewyobrażalnej przez człowieka – Miłości miłosiernej.

Przełom drugiego i trzeciego tysiąclecia po narodzeniu Jezusa Chrystusa okazał się czasem wzmożonej modlitwy uwielbiającej miłosiernego Boga. Wraz z praktyką kultyczną pojawiła się głęboka refleksja teologiczna na temat Boga „bogatego w Miłosierdzie”. Św. Jan Paweł II, niestrudzony Apostoł Miłosierdzia Bożego, który w Kościele katolickim ożywił jego kult, w dniu 30 listopada 1980 r. ogłosił encyklikę *Dives in misericordia*, kładąc w ten sposób trwale podwaliny pod pobożność „misericordyjną” (określenie moje – ES), która bardzo dynamicznie rozwija się we wszystkich Kościołach partykularnych, na całym „okręgu ziemi”, na każdym kontynencie.

W kontekście nauczania Jana Pawła II o Miłosierdziu Bożym, jego tajemnicy i głębi, a także sposobach oddziaływania na każdego „człowieka dobrej woli”, dostrzec należy beatyfikację siostry Faustyny Heleny Kowalskiej (18 kwietnia 1993 r.) oraz jej kanonizację (30 kwietnia 2000 r.). Oprócz papieża – Misjonarza Miłosierdzia Bożego – Kościół otrzymał dar w postaci świętej Apostołki tegoż Miłosierdzia – Siostry Faustyny. Ojciec Święty Jan Paweł II „wpisał” w 2000 r. do kalendarza liturgicznego Kościoła powszechnego święto Miłosierdzia Bożego, przypadające w pierwszą niedzielę po Zmartwychwstaniu Pańskim. W ten sposób dał wyraźnie do zrozumienia, iż misterium niewyczerpanego, wspaniałomyślnego Miłosierdzia Bożego postrzegać należy w optyce Paschy Jezusa Chrystusa. W 2002 r. Jan Paweł II konsekrował świątynię Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, czyniąc zeń sanktuarium dla całego świata.

„Wyobraźnię Miłosierdzia Bożego”, o której kształtowanie zabiegał Jan Paweł II, rozwijali jego następcy na Stolicy Piotrowej. W dniu 11 kwietnia 2015 r. Papież Franciszek podpisał encyklikę *Misericordiae vultus*, a następnie ogłosił Rok Miłosierdzia, który celebrowany był w Kościele katolickim od 9 grudnia 2015 r. do 20 listopada 2016 r.

Prezentowane dzieło – *The Biblical Idea of Divine Mercy in the Early Church*, autorstwa ks. Józefa Grzywaczewskiego, profesora patrologii na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie (wcześniej wieloletniego rektora Seminarium Polskiego w Paryżu), z pewnością zostało zainspirowane powyższymi wydarzeniami z najnowszej historii zbawienia (warto zauważyć, że fakty, uroczystości, epizody,

zdarzenia, w których centrum sytuuje się troska Kościoła o zbawienie człowieka, zawsze stanowią punkty orientacyjne wciąż aktualnej i żywej historii zbawienia). Nie sposób też nie zauważyć, iż szereg powyższych wydarzeń wiąże się z Polską.

Książka została napisana w języku angielskim. Na pewno anglojęzyczna edycja dzieła koresponduje z wcześniejszymi pracami naukowo-badawczymi, które autor prowadził i prezentował właśnie w tym języku na konferencjach i sympozjach, odbywających się w różnych krajach Europy. Dzięki temu prowadzony w książce tok myśli jest dość dynamiczny. Książkę czyta się tak, jakby się jej słuchało. Język angielski może, ale nie musi utrudniać korzystanie z tego dzieła w Polsce. Znajomość języka angielskiego – i to na dobrym poziomie – staje się bowiem coraz bardziej powszechna wśród młodzieży. Książka *The Biblical Idea of Divine Mercy...* na pewno trafi do różnych bibliotek na świecie, będzie też dostępna w Internecie. Odnotowana zostanie w specjalistycznych katalogach z zakresu bibliograficznej informacji naukowej. Co więcej, dzięki lekturze czytelnik anglojęzyczny będzie miał sposobność poznać polskie doświadczenie Miłosierdzia Bożego, trud i wysiłek wspomnianego Apostoła i Apostołki Miłosierdzia w krzewieniu tego kultu.

Autor postawił sobie niełatwe zdanie. Chciał wykazać, że kult Miłosierdzia Bożego, chociaż wiąże się z prywatnymi objawieniami udzielonymi przez Boga polskiej zakonnicy, to w istocie oparty jest na Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu. Co więcej, kult ten czerpie z wiary Kościoła w Miłosierdzie, obecnej od czasów apostołskich. U zarania chrześcijaństwa cześć oddawana Miłosierdziu Bożemu była znakiem rozpoznawczym społeczności uczniów Pana, o czym świadczą pisma teologów okresu patrystycznego, żyjących w pierwszych wiekach „naszej ery” – „ery Jezusa Chrystusa”.

W pierwszym rozdziale pracy (*Divine Mercy in the Old Testament*) zaprezentowana została – zgodnie z tytułem – idea Miłosierdzia Bożego w Starym Testamencie. Punktem wyjścia jest analiza dwóch pojęć ze Starego Testamentu: *hesed* i *rahamim*, które wyrażają miłość Bożą. Autor skupił się na Psalmie 50 (51), którego analizę przeprowadził. Tradycja judaistyczna oraz chrześcijańska uznają ten psalm za najstarszy i najpiękniejszy hymn ku czci Miłosierdzia Bożego. Autor przybliży również ideę Miłosierdzia Bożego w historii Izraela. Psalm ten ma charakter pokutny i stanowi typ modlitwy przebłagalnej.

Naród przez Boga wybrany po zamieszkaniu w Ziemi Obiecanej zaczął odchodzić od Przymierza zawartego z Bogiem na Górze Synaj, gdzie go przed Jahwe reprezentował Mojżesz (Wj 19,1-25; 120,1-21). Odwracanie się od tego Przymierza oznaczało jednocześnie zapoznawanie pierwszego Przymierza, jakie zawarł Abraham po przyjeździe z Babilonii do Kanaan (Rdz 17,1-26). Nieustabilizowany jeszcze organizm państwowy rozpadł się po śmierci Salomona na dwie wrogie sobie części: Królestwo Judy ze stolicą w Jerozolimie oraz Królestwo Izraela ze stolicą w Sychem.

Asymilacja pogaństwa z zastaną kulturą – jak zauważa ks. J. Grzywaczewski – następowała szybciej w Królestwie Izraela, co doprowadziło do jego upadku (721 r. przed Chr.). W królestwie Judy również zaczęto naśladować i przyjmować kultury pogańskie, wskutek czego upadła Jerozolima i rozpoczęła się okres niewoli babiloń-

skiej (586 r. przed Chr.). Dla zwykłych ludzi podwodem degradacji mógł być brak świadomości oraz to, że religia Starego Przymierza była dla wiernych „trudna”, tak od strony teologicznej, jak i moralnej. Nie był praktykowany żaden rodzaj „duszpasterstwa” – lud w dużej mierze był pozostawiony sam sobie. Ulegał bezwiednie, niejako samoczynnie atrakcyjnym kultom pogańskim. Królowie, a także zamożne kręgi społeczeństwa poddawały się wpływowi obcych religii z Syrii i Babilonu, również z Egiptu.

W kontekście tych dramatycznych dziejów Hebrajczyków i w ogóle religii biblijnego Izraela Jahwe nie przestał okazywać im Miłosierdzia. Prowadził naród wybrany, doświadczał go na wieloraki sposób, niejako „ogniem próbował”. Nie pozwolił na jego unicestwienie.

W dalszej części tego rozdziału autor mówi o Izraelitach, którzy znalazłszy się na wygnaniu uświadomili sobie w końcu, iż to oni zerwali Przymierze z Bogiem. Dzięki prorokom, których Bóg im darował, zaczęli Go prosić o Miłosierdzie. Odrodzenie ducha narodu wybranego nastąpiło w Babilonii. Część ludu Izraela powróciła z tej deportacji do Jerozolimy (538 r.), aby odbudować świątynię i zorganizować na nowo życie społeczne. Ks. Józef Grzywaczewski wskazuje na liczne perykopy Biblii, które ukazują powrót Izraelitów z niewoli jako wyraz Miłosierdzia Bożego. W związku z powyższym można dzieje przedstawione przez natchnionych pisarzy Starego Testamentu określić jako dzieje Miłosierdzia Bożego.

W drugim rozdziale (*Divine Mercy in the New Testament*) autor wskazuje na ideę Miłosierdzia Bożego w Nowym Testamencie. Sięga do nauki Jezusa Chrystusa i Listów Apostolskich, głównie do pism św. Pawła. W dalszej części prowadzonej analizy przechodzi do okresu poapostolskiego.

W rozdziale trzecim (*God's Mercy Experienced in the Early Church in the Secunda Paenitentia*) ks. Grzywaczewski wskazuje na Kościół, który w pierwszych wiekach doświadczał siebie jako wspólnotę świętych. Zresztą to postrzeganie było zgodne z autopercepcją pierwszych wyznawców Jezusa Chrystusa, którzy uważali siebie za świętych. Na początku wierzono, iż Pan Bóg odpuszcza grzechy tylko raz – we chrzcie. Nie widziano później takiej możliwości ani potrzeby. Wraz z rozwojem liczebnym wierzących pojawiać się zaczęły przypadki cięższych występków. Rozwiązaniem sytuacji, w której dominowało zło – grzech, zawsze mający charakter publiczny, była ekskomunika. Zresztą, praktyka ta znana była także w judaizmie.

Za najcięższy grzech uważano wówczas apostazję. Gdy pod koniec pierwszego wieku liczba odchodzących od Kościoła znacznie wzrosła, jego władze stanęły wobec dylematu: co zrobić z tymi, którzy odwrócili się od Kościoła, a teraz chcą doń powrócić? Nieprzyjęcie ich na powrót mogło tylko pogorszyć sytuację. Wielu spośród nich mogło też przejść do „wyradzających się” wówczas sekt. W tym kontekście cenne było wystąpienie Hermasa, który w dziele *Pasterz* głosił możliwość powtórnej pokuty po chrzcie (*secunda paenitentia*). Skorzystano niewątpliwie z tego orędzia o kierowaniu się Miłosierdziem Bożym, jednak „rygoryzm dyscyplinarny” nadal się utrzymywał. Świadczy o tym życie Tertuliana szczególnie wtedy, gdy stał

się zwolennikiem montanistów – nieortodoksyjnego radykalnego ruchu religijnego, głoszącego m.in. rychłe nadejście czasów Ducha Świętego i paruzji Chrystusa.

W czwartym rozdziale (*The Theological Considerations on Divine Mercy and the Practice of Remission of Sins in the East*) książd profesor wskazuje na wypowiedzi najbardziej reprezentatywnych autorów greckich. Szkicuje Klemensa Aleksandryjskiego koncepcję Kościoła jako Szkoły Logosu. W Szkole tej ma miejsce proces formacji chrześcijańskiej przebiegający na trzech etapach: początkowym, średnim i zaawansowanym. Oznacza to, iż Klemens nie postrzegał Kościoła jako wspólnoty wyłącznie świętych. Widział konieczność akceptowania ludzi słabych i grzesznych pod warunkiem, że będą oni nad sobą pracować. U św. Bazylego możemy znaleźć pouczenia ogólne o Bożym Miłosierdziu oraz napomnienie i jednocześnie zachętę skierowaną do osób upadłych – mnichów i mniszek. Mogą oni pomimo grzechu – zgodnie z wypowiedziami św. Bazylego – dostąpić Miłosierdzia Bożego. Z kolei św. Grzegorz z Nyssy – na którego uwagę zwraca w dalszej części książki jej autor – podejmował liczne refleksje na temat Bożego Miłosierdzia. Ukazywał je jako jedną z cech Boga, nadto jako motyw Pasji Chrystusa – Jego męki i śmierci oraz w ogóle dzieła zbawienia. Św. Grzegorz z Nazjanzu, którego poglądy również są przybliżone w tym rozdziale, wskazywał na Miłosierdzie jako cnotę chrześcijańską, która się wyraża w dziełach podejmowanych na rzecz biednych. Podobnie pisał św. Bazyli. Ojcem Kościoła, który wiele uwag poświęcił Miłosierdziu, był św. Jan Chryzostom. Pisał on o Miłosierdziu jako cnotcie chrześcijańskiej, wyrażającej się w niesieniu pomocy potrzebującym. Odnosił nadto Miłosierdzie do możliwości odpuszczenia grzechów. Ten aspekt Bożego Miłosierdzia akcentują tzw. *Konstytucje apostołskie*, najprawdopodobniej powstałe w IV w.

Piąty rozdział (*The Remission of Sins Based on Divine Mercy in the Western Theology and Practice*) dotyczy autorów łacińskich. Sporo miejsca ks. J. Grzywaczewski poświęca św. Cyprianowi z Kartaginy, który stanął wobec zagadnienia apostazji i rekonyliacji po prześladowaniach za cesarza Decjusza (251 r.). Wielu chrześcijan pod wpływem lęku wyparło się wiary, a potem prawie wszyscy chcieli powrócić. Odpowiedź Kościoła odrzucająca ich pragnienie była wprost niemożliwa. Znany był wówczas zwyczaj, według którego skazani na śmierć wystawiali tzw. *libelli pacis*, czyli listy, w których zapewniali, że gdy za parę dni znajdą się wobec Chrystusa, poproszą Go o przebaczenie dla osoby, która taki list otrzyma. Wierzono, że Chrystus niczego nie odmawia męczennikom, a zatem apostata może liczyć na przebaczenie, nawet jeśli sam nie pokutuje. Biskupi musieli uznawać tego rodzaju „pisma” i czynili to, chociaż niechętnie. „Listy pokoju” stawiały grzeszników poza jurysdykcją biskupa.

W czasach św. Cypriana pojawiały się tysiące tego rodzaju listów, przy czym często były one fałszywe. Ich adresaci czasem uważali, że nie muszą o nic prosić biskupa. Nie muszą pokutować. Wystarczy im sam list (nawet ewidentnie fałszywy), aby powrócić do wspólnoty wiernych, jakby nic się nie stało. Nie można było jednakże podtrzymywać tego zwyczaju o charakterze magicznym. Św. Cyprian nie mógł wprost zabronić tej praktyki. Podjął natomiast działania, aby pojednanie grzeszników ująć w struktury Kościoła.

Św. Ambroży nawiązywał do Miłosierdzia jako cnoty. Pisał też o Kościele jako miejscu Miłosierdzia Bożego. Wiele uwagi zagadnieniu Miłosierdzia poświęcił również św. Augustyn – ukazywał je głównie jako jeden z przymiotów Boga. Wzywał wiernych do korzystania z Bożego Miłosierdzia w przypadku popełnienia grzechu oraz do naśladowania Bożego Miłosierdzia w relacjach z innymi ludźmi. Św. Cezary z Arles skupiał się na relacji pomiędzy Bożym Miłosierdziem a Bożą sprawiedliwością. W kontekście dużej liczby grzeszników podkreślał znaczenie Bożego Miłosierdzia. Podobnie uważał św. Leon Wielki, papież – odwołując się do wcześniejszej tradycji, kierując się prawdą o Miłosierdziu Bożym, podejmował decyzje dotyczące odpuszczenia grzechów w Kościele,

Ostatni, szósty rozdział książki (*The Application of the Idea of Divine Mercy in our Times*) ma charakter nietypowy dla prac patrystycznych (taką pracą jest omawiane dzieło). Autor omawia aplikację w naszych czasach zarówno biblijnej idei Bożego Miłosierdzia, jak i nauczania Kościoła na ten temat, „podawanego” w ciągu wieków. Akcentuje wkład św. Faustyny, św. Jana Pawła II oraz papieża Franciszka w dzieło promocji Miłosierdzia Bożego we współczesnym świecie.

Książka posiada wysoki walor poznawczy. Autor wyraźnie wskazuje na biblijną ideę Bożego Miłosierdzia obecną w nauczaniu i praktyce pierwotnego Kościoła oraz okresie patrystycznym. Ojcowie Kościoła i pisarze wczesnochrześcijańscy przywołują w swoim nauczaniu te same fragmenty Pisma Świętego proklamujące Miłosierdzie Boże. Zarówno pasterze Kościoła – biskupi, jak i wspomagający ich w pełnieniu misji teologowie zwracają uwagę na Miłosierdzie jako przymiot Boga. Wzywają wiernych Kościoła do naśladowania Boga, który jest „bogaty w Miłosierdzie”. Mogą podjąć tę drogę naśladowania, przebacząc doznane krzywdy, podejmując pracę charytatywną. Ważne jest tu także właściwe i odpowiedzialne „korzystanie” z Bożego Miłosierdzia w sakramencie pokuty.

Książka powstała w oparciu o teksty źródłowe – biblijne i patrystyczne, które autor przytacza w tłumaczeniu. Sięga także do wersji oryginalnych, szczególnie przy omawianiu terminów kluczowych. Przy interpretacji wybranych fragmentów z Biblii oraz z dzieł Ojców Kościoła odwołuje się do opracowań specjalistycznych, głównie angielskich, czasem francuskich, a także polskich. Bibliografia jest imponująca (s. 354-374), zawiera setki not. Spis literatury podmiotu i przedmiotu stanowi cenne *vademecum* dla czytelnika, który zechce pogłębić swoją teologiczną wiedzę na temat Miłosierdzia Bożego.

Symboliczna jest informacja „zamykająca” książkę – zakończenie (*Conclusion*) swojego dzieła napisał autor w dniu 20 listopada 2016 r., w uroczystość Chrystusa Króla, zamykając Rok Miłosierdzia Bożego (s. 351).

Na koniec życzyć należy, by dzieło *The Biblical Idea of Divine Mercy in the Early Church* zostało przełożone w całości (lub przynajmniej we fragmentach) na język polski.